

Olgierd Bogucki*

SPRAWIEDLIWOŚĆ WYKŁADNI PRAWA

Streszczenie

Czy można mówić o sprawiedliwości wykładni prawa? Celem artykułu jest uzasadnienie pozytywnej odpowiedzi na to pytanie oraz bliższa eksplikacja znaczenia (a raczej znaczeń) takiej pozytywnej odpowiedzi. Cel ten jest realizowany metodą analizy pojęciowej – analizy głównych pojęć związanych ze sprawiedliwością i wykładnią prawa. Na podstawie analizy sformułowano kilka podstawowych twierdzeń. Po pierwsze, sprawiedliwość prawa i sprawiedliwość wykładni prawa są dwoma różnymi zagadnieniami. Jeżeli chcemy mówić o sprawiedliwości przy wykładni prawa, to będzie to przede wszystkim sprawiedliwość proceduralna. W przypadku procesu wykładni mamy do czynienia z niedoskonałą sprawiedliwością proceduralną. Można jednak zauważyć również pewne cechy czystej sprawiedliwości proceduralnej. Proceduralna sprawiedliwość w przypadku wykładni prawa oznacza niearbitralność przy stosowaniu reguł wykładni, co w konsekwencji pozwala na rozstrzygnięcie między różnymi wariantami interpretacyjnymi reprezentującymi różne materialne koncepcje sprawiedliwości. Tym więcej jest sprawiedliwości proceduralnej przy wykładni prawa, im bardziej rozbudowany jest zespół reguł dotyczących jej dokonywania. Mimo że realizowanie tak rozumianej sprawiedliwości jest warunkiem koniecznym uzyskania materialnie sprawiedliwego wyniku, nie może go jednak gwarantować, a w szczególności nie może gwarantować pełnej etycznej słuszności wyniku.

Słowa kluczowe: sprawiedliwość, wykładnia prawa, teoria prawa, teoria wykładni prawa, filozofia prawa

* dr hab. Olgierd Bogucki, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, adres e-mail: olgiard.bogucki@usz.edu.pl. ORCID: 0000-0002-9337-5973

Wprowadzenie

Określenie „sprawiedliwy” używane jest w wielu różnych kontekstach, jednak w sferze prawa najczęściej bodajże odnoszone jest do wyroków sądowych. Z kolei wydanie wyroku, jako decyzji stosowania prawa, poprzedzone być musi dokonaniem wykładni przepisów prawnych – co można utożsamić z „ustalaniem podstawy prawnej rozstrzygnięcia” jako jednym z elementów klasycznego sylogistycznego modelu stosowania prawa. W praktyce języka prawniczego najczęściej jednak mówi się o „sprawiedliwym wyroku” nie zaś „sprawiedliwej wykładni” czy „sprawiedliwych ustaleniach faktycznych”. W związku z tym pojawia się podstawowe pytanie: czy można mówić o sprawiedliwości wykładni prawa?

Celem niniejszego opracowania jest zarysowanie pozytywnej odpowiedzi na powyższe pytanie oraz, ponadto, rozważenie, w jakim sensie można mówić o sprawiedliwości w odniesieniu do wykładni prawa (zarówno tej operatywnej, dokonywanej w procesie sądowego stosowania prawa, jak również dokonywanej poza takim procesem). Chodzi więc o dokonanie analizy porządkującej pojęć związanych ze wskazanym zagadnieniem. Można powiedzieć, że będzie to pewnego rodzaju „mapowanie” podstawowych pojęć związanych ze sprawiedliwością w kontekście wykładni prawa. Trzeba zaznaczyć, że rozważania mają charakter wstępny i jako takie mogą stać się podstawą do dalszych badań dotyczących relacji problematyki sprawiedliwości do problematyki wykładni prawa. Warto też w tym miejscu dodać, że choć zagadnieniu sprawiedliwości, jak i wykładni prawa, poświęcona jest niezwykle obszerna literatura, to jednak w niewielkim stopniu podejmowana jest kwestia ich wzajemnej relacji¹.

Pojmowanie sprawiedliwości

Na wstępie warto przywołać tutaj ogólne stwierdzenie Z. Ziemińskiego, który pisał: „»sprawiedliwość« to słowo, które ma silne zabarwienie emocjonalne, lecz określenie sensu tego słowa jest sprawą bardzo złożoną, zwłaszcza, że określenie to wymaga wielostronnej relatywizacji”². Nie ma tutaj możliwości (ale też potrzeby) choćby pobieżnego omówienia wielowiekowego dorobku filozoficznej oraz prawniczej refleksji nad sprawiedliwością oraz powstałych

¹ Zob. np. prace: S. Lindroos-Hovineimo, *Justice and the Ethics of Legal Interpretation*, New York 2012, s. 121–162; R. Piszko, *Granice decyzji sądowych*, Szczecin 2015, s. 197–221.

² Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 1997, s. 95.

w związku z tym zagadnień³, niezbędne jednak będzie wskazanie na pewne podstawowe rozróżnienia oraz intuicje związane z pojmowaniem sprawiedliwości, które będą przydatne z punktu widzenia celu niniejszego opracowania.

Po pierwsze, należy wskazać na chyba najbardziej podstawową intuicję czy aspekt pojmowania sprawiedliwości, który można nazwać „generalnością sprawiedliwości”. Niezależnie bowiem od różnych odpowiedzi udzielanych na pytania, „co jest sprawiedliwe?” bądź „czym jest sprawiedliwość?”, uznaje się, że „sprawiedliwe” może być tylko to, co nie jest zrelatywizowane do jakichś indywidualnych osób czy konkretnych przypadków, a polega na takim samym traktowaniu wszelkich osób, które wykazują jakieś jednakowe z przyjmowanego punktu widzenia cechy. *Prima facie* wydaje się, że tak rozumianą generalność trzeba odróżniać od niearbitralności, bowiem określone kryterium sprawiedliwości może być, co prawda, generalne, jednak przyjęte arbitralnie⁴. Dlatego też warto w tym miejscu zastanowić się nad wzajemną relacją generalności i niearbitralności. Wydaje się, że w związku z tym trzeba wyróżnić dwa sposoby pojmowania arbitralności. Pierwszy związany jest z brakiem stosowania jakiejkolwiek reguły (dyrektywy) ogólnej, drugi natomiast z arbitralnością wyboru między konkurencyjnymi regułami (dyrektywami) ogólnymi. W pierwszym przypadku ktoś postępuje arbitralnie, ponieważ nie kieruje się żadną generalną regułą (wyznaczającą np. sposób podziału dóbr), podejmując decyzje *ad casum*. W drugim przypadku ktoś arbitralnie przyjmuje jedną z konkurencyjnych generalnych reguł (np. kryterium podziału dóbr), jednak już po dokonaniu takiego wyboru konsekwentnie ją stosuje. W pierwszym przypadku arbitralność pociąga za sobą brak generalności (ogólności), w drugim natomiast arbitralność w wyborze nie skutkuje arbitralnością i brakiem generalności w stosowaniu reguły. Warto więc mówić osobno o „niearbitralności w wyborze” i „niearbitralności w stosowaniu”.

Ponadto należy w tym miejscu przywołać również dwa podstawowe odróżnienia: na sprawiedliwość wyrównawczą (dotyczącą sposobu „odpłaty” za czyjeś postępowanie) i rozdzielczą (dotyczącą dystrybucji dóbr wedle określonej formuły), a także na sprawiedliwość materialną, wskazującą bezpośrednio co jest sprawiedliwe, oraz formalną, wymagającą konsekwentnego stosowania określonych reguł ogólnych. O ile drugie z tych odróżnień jest niezwykle przydatne

³ Zob. np. C. Perelman, *O sprawiedliwości*, Warszawa 1988; Z. Ziemiński, *O pojmowaniu sprawiedliwości*, Lublin 1992; H. Brighouse, *Sprawiedliwość*, tłum. S. Królak, Warszawa 2007; D. Miller, *Justice*, w: *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Fall 2017 Edition), red. E.N. Zalta, 26.06.2017, <https://plato.stanford.edu/archives/fall2017/entries/justice> (dostęp 18.04.2019).

⁴ Dziękuję anonimowemu recenzentowi na zwrócenie mi uwagi na tę kwestię.

z punktu widzenia niniejszego opracowania, o tyle pierwsze nie będzie szczególnie istotne z punktu widzenia rozważanych w opracowaniu zagadnień. Dlatego też, przyjmując pewne uproszczenie, w dalszym ciągu opracowania będzie się mówić po prostu o sprawiedliwości materialnej, nie różnicując jej już na wyrównawczą czy rozdzielczą.

W dalszej kolejności trzeba dodać, że pojęcie sprawiedliwości formalnej trudno po prostu utożsamiać z pojęciem sprawiedliwości proceduralnej⁵. Samo konsekwentne stosowanie reguły ogólnej (np. „każdemu równo”) będzie sprawiedliwe formalnie, jednak trudno uznać, że mamy w tym przypadku do czynienia ze sprawiedliwością proceduralną. Wydaje się, że sprawiedliwość proceduralna dotyczy samej procedury podejmowania (sposobu dochodzenia do) decyzji. Na potrzeby niniejszego opracowania można więc przyjąć, że sprawiedliwość proceduralna będzie szczególnym przypadkiem sprawiedliwości formalnej polegającym na konsekwentnym stosowaniu określonych reguł ogólnych określających sposób podejmowania decyzji.

W dalszej kolejności warto podkreślić, że określona koncepcja (doktryna) sprawiedliwości materialnej (determinująca odpowiedź na pytanie, co jest sprawiedliwe) wyznaczana jest przez przyjmowane systemowe uporządkowania ocen globalnych określonych stanów rzeczy. Oceny globalne to oceny określonych stanów rzeczy dokonywane z punktu widzenia różnych wartości (np. wolności i bezpieczeństwa, równości i dobrobytu, itp.). Wartość można pojmować jako pewną relację porządkującą zbiory stanów rzeczy od tych najbardziej preferowanych (stanowiących najwyższy stopień dobra z punktu widzenia danej wartości – „w danej wartości”) do tych najmniej preferowanych (stanowiących najwyższy stopień zła z punktu widzenia danej wartości – „w danej wartości”). Nie sposób w tym miejscu bliżej analizować pojęć wartości (i ocen) oraz ich systemowego uporządkowania⁶, wystarczy jedynie przyjąć, że system wartości porządkuje oceny globalne dokonywane z punktu widzenia różnych wartości, określając, co jest dobre (ewentualnie – w jakim stopniu dobre) i odpowiednio – co jest złe (ewentualnie – w jakim stopniu złe) z punktu widzenia tego systemu (uwzględniając w odpowiedni sposób kwalifikację z punktu widzenia różnych wartości).

Realnie istniejące systemowe uporządkowania ocen globalnych mogą być mniej albo bardziej rozwinięte i w związku z tym stopień i szczegółowość

⁵ Dziękuję anonimowemu recenzentowi na zwrócenie mi uwagi na tę kwestię.

⁶ Zob. na ten temat O. Bogucki, *Model wykładni funkcjonalnej w derywacyjnej koncepcji wykładni prawa*, Szczecin 2016, s. 61–76.

wspomnianego uporządkowania mogą być różne. Ważne jest to, że systemowe uporządkowanie wyznacza (w sposób mniej bądź bardziej szczegółowy) m.in. to, jaki sposób „odpłaty” za czyjeś zachowanie jest dobry, a także hierarchię formuł sprawiedliwości rozdzielczej (jaki sposób dzielenia jest dobry). Można więc powiedzieć, że w przyjętym tutaj aparacie pojęciowym pojęcie wartości oraz stopnia dobra w określonej wartości służy do objaśnienia pojęcia sprawiedliwości, a sprawiedliwość jest szczególną postacią wartości dotyczącą określonych zagadnień (np. podziału zasobów). Mówiąc jeszcze inaczej, można stwierdzić, że sprawiedliwość jest po prostu wartością, choć szczególnego typu – szczególnie charakter sprawiedliwości jako wartości polega na tym, że przedmiotem oceny z jej punktu widzenia jest sposób rozwiązania niezgodności między innymi wartościami (np. w przypadku hierarchizacji różnych niezgodnych formuł sprawiedliwości rozdzielczej).

W dalszej kolejności warto dodać, że w związku z pojęciem sprawiedliwości proceduralnej wprowadza się czasami w literaturze pewne dodatkowe odróżnienia. John Rawls odróżnia od siebie „doskonałą sprawiedliwość proceduralną” (*perfect procedural justice*), „niedoskonałą sprawiedliwość proceduralną” (*imperfect procedural justice*) oraz „czystą sprawiedliwość proceduralną” (*pure procedural justice*)⁷. Doskonała sprawiedliwość proceduralna ma miejsce wtedy, gdy procedura jest taka, że jej przestrzeganie gwarantuje sprawiedliwość wyniku. Doskonała sprawiedliwość proceduralna ma dwie cechy: istnieje niezależne kryterium tego, co jest sprawiedliwe (które jest zdefiniowane oddzielnie i niezależnie od procedury, np. równy podział ciasta między grupę osób), a ponadto możliwe jest wskazanie procedury gwarantującej odpowiedni wynik. Z kolei niedoskonała sprawiedliwość ma miejsce wtedy, gdy przestrzeganie procedury najprawdopodobniej doprowadzi do sprawiedliwego wyniku, nie jest to jednak przesądzone (np. proces karny). Z kolei w przypadku czystej sprawiedliwości proceduralnej procedura ma taki charakter, że nie ma niezależnego sposobu oceny jej wyniku – wynik jest sprawiedliwy przez sam fakt przestrzegania procedury (np. rozstrzygnięcie przez rzut kostką).

W kontekście powyższych uwag istotnym zagadnieniem jest to, jaka jest relacja między realizowaniem jakiejś procedury (postępowaniem zgodnie z jej regułami) a oceną wyniku zastosowania tejże procedury. To z kolei zależy od tego, czy i na ile możliwe jest uzyskanie danego wyniku niezależnie od stosowania określonej procedury.

⁷ J. Rawls, *A Theory of Justice*, revised edition, Cambridge 1999, s. 73–78.

Konieczne jest również dokonanie jeszcze jednego istotnego odróżnienia. Czym innym jest pytanie o sprawiedliwość prawa, a czym innym pytanie o sprawiedliwość wykładni prawa. W pierwszym przypadku pytamy, czy treść prawa, która została już ustalona w drodze wykładni, jest sprawiedliwa. Przedmiotem oceny jest więc w zasadzie określone rozstrzygnięcie przyjęte przez organ władzy prawodawczej (choć ustalenie jego treści wymagało działania interpretatora).

W tym drugim pytaniu chodzi o to, czy interpretator działając w swoim zakresie, a więc dokonując czynności interpretacyjnych, postąpił sprawiedliwie. Przy założeniu, że interpretator nie może dowolnie ustalać treści prawa, wskazane pytania i odpowiedzi na nie nie są tożsame. Może bowiem być tak, że mimo tego, iż postępowania interpretatora nie będzie można nazwać niesprawiedliwym, to jednak treść prawa ustalonego w efekcie wykładni będzie można określić jako niesprawiedliwą.

Na zakończenie niniejszego punktu warto podkreślić jeszcze jedno, swoją drogą dość oczywiste, odróżnienie pojęciowe. Czym innym jest bowiem doktryna (koncepcja) sprawiedliwości, a czym innym sprawiedliwość jako pewna cecha czy stan rzeczy. Ta pierwsza jest mniej bądź bardziej uporządkowanym zespołem reguł (dyrektyw) ogólnych wraz z argumentami przemawiającymi za jego przyjęciem. Biorąc za punkt odniesienia określoną doktrynę sprawiedliwości, możemy wskazać, jakie cechy musi posiadać określone działanie, decyzja czy cały system normatywny (np. prawo), aby można było orzec, że posiada ono cechę „bycia sprawiedliwym”, ewentualnie, że powstaje wtedy stan „sprawiedliwości” (rzecz jasna – w rozumieniu tejże doktryny).

Sprawiedliwość wykładni prawa

Po zarysowaniu w poprzednim punkcie podstawowych odróżnień pojęciowych wypada powrócić w tym miejscu do postawionego na wstępie pytania: „Czy można mówić o sprawiedliwości wykładni prawa?”. Mówienie o sprawiedliwości wykładni prawa może niektórym wydawać się nieuzasadnione bądź zbędne. Ponieważ wykładnia (w sensie pragmatycznym) jest pewnym procesem myślowym, można wyrazić wątpliwość co do sensowności mówienia o sprawiedliwości procesu myślowego. Wykładnia w sensie pragmatycznym może być poprawna czy właściwa, ale czy może być sprawiedliwa? Po co wprowadzać termin wartościujący „sprawiedliwa”, skoro wystarczy mówić po prostu o prawidłowej wykładni.

Aby rozwiązać wskazane wyżej wątpliwości, trzeba wskazać miejsce dla kategorii „sprawiedliwości” w dyskusji o wykładni prawa. Po pierwsze trzeba wskazać, że sam fakt, iż wykładnia prawa jest pewnym procesem myślowym, nie przesądza o niemożliwości kwalifikowania jej jako sprawiedliwej (bądź też niesprawiedliwej). Wybór czy też decyzja również rozpatrywane być mogą jako pewne procesy myślowe (których efektem jest sam akt wyboru czy decyzji), a stosowanie wobec nich określenia „sprawiedliwe” nie wydaje się niewłaściwe. Jeżeli zgodzimy się, że decyzja stosowania prawa może być rozpatrywana jako sprawiedliwa, a ponadto, że elementem decyzji stosowania prawa jest wykładnia lub rozumienie przepisów prawnych, to można powiedzieć, że sprawiedliwość tej decyzji jest w jakimś sensie pochodną sprawiedliwości jej elementów składowych⁸. Jeżeli zgodzimy się, że treść decyzji interpretacyjnej może być rozpatrywana jako sprawiedliwa, a ponadto, że istnieje zależność między treścią tejże (wykładni w sensie apragmatycznym) a procesem myślowym, który do niej doprowadził, to przynajmniej *prima facie* nie widać powodów, dla których do owego procesu myślowego nie można stosować (odpowiednio) kategorii sprawiedliwości. Wprowadzenie kategorii „sprawiedliwości wykładni prawa” pozwala właśnie na postawienie pytania o relację między wykładnią właściwą, prawidłową (w świetle określonej normatywnej koncepcji wykładni) a wykładnią sprawiedliwą. Bez wątplenia, mówienie o sprawiedliwej wykładni dotyczy aksjologicznego aspektu tejże, a ten nie wyczerpuje się tylko w kategorii „prawidłowości wykładni”. Rozpatrywanie sprawiedliwości postępowania interpretacyjnego uzasadnione jest tym, że choć same reguły interpretacji, jak np. zasada *omnia sunt interpretanda*, nie są oczywiście bezpośrednio zasadami moralnymi, jednak to właśnie aksjologiczne ich uzasadnienie wydaje się jednym z najistotniejszych (są wyrazem czegoś w rodzaju „moralności interpretacji”). Podsumowując, nie widać zasadniczych powodów, które uniemożliwiałyby mówienie o sprawiedliwości wykładni, a wprowadzenie tej kategorii wydaje się pożądane z punktu widzenia analiz aksjologicznego aspektu wykładni.

Odnosząc zarysowaną wyżej problematykę sprawiedliwości do zagadnień związanych z wykładnią prawa, można powiedzieć, że kwestia sprawiedliwości materialnej mieści się w ramach wykładni pozajęzykowej, jak się wydaje – przede wszystkim funkcjonalnej.

⁸ Pomijam w tym miejscu kwestię ustaleń faktycznych, choć również w stosunku do nich w literaturze wskazuje się, że muszą być one sprawiedliwe. Zob. na ten temat Hock Lai Ho, *A Philosophy of Evidence Law: Justice in the Search for Truth*, Oxford 2008.

Jak wiadomo, w naszym prawoznawstwie tradycyjnie wyróżnia się obok wykładni językowej również pozajęzykową (czyli systemową i funkcjonalną). Choć sposoby pojmowania wykładni funkcjonalnej w literaturze w pewnym stopniu się od siebie różnią, to jednak nie budzi raczej wątpliwości, że podstawową jej rolą jest zapewnienie aksjologicznej trafności rozstrzygnięcia. Na marginesie zauważyć można, że w odniesieniu do sprawiedliwości, przynajmniej w pewnym zakresie zachodzić może swoisty „zbieg” wykładni funkcjonalnej i systemowej, a to ze względu na normę konstytucyjną nakazującą organom władzy publicznej realizować sprawiedliwość społeczną⁹.

Przy założeniu (a taki pogląd obecnie, jak się wydaje, przeważa), że wykładnia funkcjonalna (i ogólnie pozajęzykowa) jest koniecznym elementem procesu wykładni, interpretator musi wybrać ten wariant interpretacyjny, który będzie materialnie sprawiedliwy – zgodny z określoną materialną koncepcją sprawiedliwości, która wyznaczana jest przez określone systemowe uporządkowanie ocen globalnych. W świetle dorobku naszego prawoznawstwa (w istotnym stopniu zakorzonego w pozytywizmie prawniczym) można jednak powiedzieć, że nie chodzi o jakiegokolwiek systemowe uporządkowanie, tylko takie, które można przypisać prawodawcy, a co za tym idzie, o materialną koncepcję sprawiedliwości przypisywaną prawodawcy¹⁰.

Problem jednak w tym, że dyrektywy dotyczące ustalania takiego uporządkowania są na tyle ogólne, że mogą się zdarzyć sytuacje, iż jakieś dwie różne materialne koncepcje sprawiedliwości, wskazywane przez różne doktryny społeczno-polityczne, manifestowane społecznie, będzie można pogodzić z tekstem aktów normatywnych.

Odwoływanie się do systemu wartości powszechnie akceptowanego przez społeczeństwo jest w tym zakresie na tyle zawodne, że trudno taki system wskazać; choć można wskazać pewne uporządkowania ocen globalnych, co do których istnieje zgoda. Poza przypadkami ewidentnymi, wtedy, gdy problem powstaje w zakresie niezgodności między różnymi społecznie manifestowanymi koncepcjami sprawiedliwości, a także w zakresie niedookreśloności poszczególnych koncepcji, rozstrzygnięcie będzie problematyczne.

⁹ Wydaje się, że tzw. wykładnia prokonstytucyjna jest typem wykładni, w ramach której odwołujemy się do pewnych reguł wykładni systemowej, a ponadto funkcjonalnej.

¹⁰ Od akceptowanej normatywnej koncepcji wykładni zależy, czy będzie to prawodawca rozumiany jako określona konstrukcja pojęciowa (w szczególności prawodawca racjonalny), czy jako grupa osób będących członkami organu prawodawczego.

Sprawiedliwość jako niearbitralność procesu wykładni prawa

W związku z powyższym, w przypadku wykładni funkcjonalnej (i wykładni w ogóle) problem sprawiedliwości przenosi się *de facto* na płaszczyznę sprawiedliwości proceduralnej – niearbitralności stosowania określonych reguł „rozsądzania” przez interpretatora między różnymi wariantami interpretacyjnymi i odpowiadającymi im możliwymi materialnymi koncepcjami sprawiedliwości dopuszczalnymi w świetle naszej kultury (a co za tym idzie, dookreślenia materialnej koncepcji sprawiedliwości przypisywanej prawodawcy).

Zachowanie sprawiedliwości proceduralnej (konsekwentne stosowanie określonego zespołu reguł wykładni) będzie więc koniecznym warunkiem materialnej sprawiedliwości wyniku wykładni, czyli treści prawa ustalonej przez interpretatora¹¹. Nie oznacza to jednak, że będzie ono również warunkiem wystarczającym. Nawet zachowanie sprawiedliwości proceduralnej (jako szczególnego przypadku sprawiedliwości formalnej) przy wykładni nie gwarantuje materialnej sprawiedliwości wyniku wykładni, czyli prawa. Przy założeniu istnienia jakiejś granicy wykładni (w istocie chodzi o granicę językową¹²) interpretator porusza się w przestrzeni dopuszczalnych wariantów interpretacyjnych i w pewnych przypadkach (ze względu na takie, a nie inne brzmienie przepisów), mimo zachowania proceduralnej sprawiedliwości przy wykładni jej wynik (a więc treść prawa) i tak będzie można uznać za materialnie niesprawiedliwy.

Twierdzenie, że konsekwentne stosowanie określonego zespołu reguł wykładni jest koniecznym warunkiem materialnej sprawiedliwości wyniku wykładni, może na pierwszy rzut oka budzić pewne wątpliwości. Można na przykład wskazać, że skoro mogą istnieć różne warianty interpretacyjne, którym odpowiadają różne konkurencyjne materialne koncepcje sprawiedliwości, to dowolne przyjęcie któregoś z wariantów doprowadzi do materialnej sprawiedliwości wyniku. Trzeba jednak zauważyć, że wynik ten będzie jednocześnie niesprawiedliwy w świetle odpowiedniej konkurencyjnej koncepcji sprawiedliwości przy jednoczesnym braku podstawy „rozsądzania” między nimi. W przypadku materialnej sprawiedliwości wyniku wykładni nie chodzi więc tylko o zgodność z jakąś materialną doktryną (koncepcją) sprawiedliwości, tylko o zgodność z taką

¹¹ Związane jest to ze wspomnianą w punkcie 2 „generalnością” i „brakiem arbitralności w stosowaniu” jako koniecznymi elementami pojęcia sprawiedliwości.

¹² Na temat granicy językowej zob. np. K. Pleszka, *Językowe znaczenie przepisu jako granica wykładni*, w: *Filozoficzno-teoretyczne problemy sądowego stosowania prawa*, red. M. Zirk-Sadowski, Łódź 1997, s. 76–79; T. Spyra, *Granice wykładni prawa*, Kraków 2006, s. 185–225.

doktryną, na którą wskazuje konsekwentne stosowanie określonego zespołu ogólnych reguł wykładni. Takie stosowanie będzie więc warunkiem koniecznym tak rozumianej sprawiedliwości wyniku wykładni.

Warto w tym miejscu zauważyć, że od czasów starożytnych dostrzegano problem relacji (hierarchii) między sprawiedliwością formalną (stosowaniem reguł) a prawością rozumianą jako wymóg pełnej etycznej adekwatności decyzji do konkretnej sytuacji (niekoniecznie będącej rezultatem stosowania reguł). Stanowisko w tym zakresie przekłada się na stanowisko dotyczące „szerokości” granic wykładni prawa¹³. W przypadku przyznania większej doniosłości sprawiedliwości formalnej, uzasadnione jest restrykcyjne ustalanie granic wykładni. Trzeba też dodać, że z reguły prawości przeciwstawiano sprawiedliwość formalną, rozumianą jako stosowanie ogólnych reguł składających się na prawo (mówiąc precyzyjniej – generalnych norm prawnych). W niniejszym opracowaniu chodzi jednak o nieco inne rozumienie sprawiedliwości formalnej, a mianowicie o stosowanie ogólnych reguł (dyrektyw) przy ustalaniu treści norm prawnych, a więc o proceduralną sprawiedliwość wykładni.

Jeżeli więc chodzi o sprawiedliwość proceduralną, rozumianą jako niearbitralność wykładni, to można powiedzieć, że proces wykładni funkcjonalnej (i wykładni w ogóle) jest tym bardziej sprawiedliwy proceduralnie, im więcej istnieje w stosunku do niego reguł zapewniających jednoznaczną konkluzję (no i oczywiście są one zastosowane). Chodzi więc o to, aby możliwie jak najwięcej elementów postępowania interpretatora w ramach wykładni funkcjonalnej (i wykładni w ogóle) objętych było wskazanymi regułami, co z kolei umożliwi intersubiektywne uzasadnienie decyzji interpretatora. Oczywiście wciąż można zastanawiać się, jak ma się tak rozumiana sprawiedliwość do wspomnianego wcześniej pojęcia prawości. Problem ten wymaga osobnej, szerszej analizy, ale wydaje się, że prawość odnosiłaby się do tego, co nie jest objęte regułami wykładni (dlatego, że nie są one odpowiednio rozwinięte bądź też nie sposób tego nimi objąć). Prawość przeciwdziałać by więc miała arbitralności tam, gdzie „kończą się” reguły.

Twierdzenie, że proces wykładni jest tym bardziej sprawiedliwy proceduralnie, im więcej istnieje w stosunku do niego reguł zapewniających jednoznaczną konkluzję, może na pierwszy rzut oka budzić pewne wątpliwości. Można bowiem argumentować, że przecież „ilość nie przechodzi w jakość”. Chodzi więc nie

¹³ W. Załuski, *O granicach wykładni prawa w kontekście sporu o relacje między sprawiedliwością i prawością*, w: *Wykładnia prawa. Tradycja i perspektywy*, red. M. Hermann, S. Sykuna, Warszawa 2016, s. 1–18.

o jakiegokolwiek reguły, a o reguły „właściwe” (posiadające właściwe uzasadnienie). I bez wątplenia tak właśnie jest. Ostatecznie chodzi przecież o reguły posiadające odpowiednie uzasadnienie w świetle określonej kultury prawnej (zob. poniżej). Nie mniej jednak z punktu widzenia sprawiedliwości proceduralnej lepsze są jakiegokolwiek reguły niż ich brak. Wyobraźmy sobie np. dwa państwa. W jednym z nich sądy interpretują prawo w sposób zupełnie chaotyczny i decyzje sądowe są zupełnie nieprzewidywalne. W zależności od składu sądu i konkretnego przypadku przyjmowane są odmienne reguły wykładni bądź w sposób odmienny są one hierarchizowane. Z kolei w drugim państwie sądy konsekwentnie stosują (niearbitralność w stosowaniu) określony zespół reguł wykładni, zapewniający procesowi wykładni wysoki stopień konkluzywności, jednak zespół ten przyjęty został całkowicie arbitralnie (arbitralność w wyborze). Wydaje się, że z punktu widzenia wartości, jaką jest sprawiedliwość proceduralna, ten drugi stan rzeczy jest lepszy niż pierwszy.

Dobór odpowiednich reguł wykładni funkcjonalnej jest osobnym złożonym zagadnieniem i nie sposób go tutaj rozważać¹⁴. Można jedynie powiedzieć, że musi on z jednej strony uwzględniać (1) kulturowy kontekst działania interpretera, a więc to, że w kulturze wykształciły się już pewne wzorce postępowania dotyczące pewnych aspektów wykładni funkcjonalnej, z drugiej strony (2) uwzględniać specyfikę źródeł, z których korzysta się przy wykładni funkcjonalnej (a więc tekstu aktów normatywnych, wypowiedzi orzecznictwa i doktryny, materiałów dokumentujących proces legislacyjny), a ponadto (3) metodologicznych kryteriów poprawności czynności intelektualnych (np. niepopelniania błędu *petitio principii* lub błędnego koła), które składają się na wykładnię funkcjonalną. Choć można zapewne spierać się o treść poszczególnych dyrektyw, jednak z perspektywy sprawiedliwości w wykładni prawa można powiedzieć, że ich treść nie jest nawet tak istotna, co samo ich istnienie.

W świetle powyższych uwag można powiedzieć, że wysiłki nauk prawnych (w szczególności teorii prawa) w celu uporządkowania i sformułowania spójnego i odpowiednio szczegółowego zespołu reguł wykładni są *de facto* wysiłkami zmierzającymi do zwiększenia stopnia proceduralnej sprawiedliwości procesu wykładni prawa, a co za tym idzie, całego procesu podejmowania decyzji sądowego stosowania prawa.

Powracając w tym miejscu do odróżnienia na doskonałą sprawiedliwość proceduralną, niedoskonałą sprawiedliwość proceduralną oraz czystą sprawie-

¹⁴ Zob. zespół dyrektyw opracowany w: O. Bogucki, *op. cit.*, s. 261–278.

dliwość proceduralną, trzeba zastanowić się, jaka jest w istocie zależność między realizowaniem reguł interpretacyjnych a oceną wyniku wykładni. Przede wszystkim trzeba zauważyć, że w przypadku wykładni prawa nie mamy do czynienia z doskonałą sprawiedliwością proceduralną. Realizowanie nawet najlepiej uzasadnionych i szczegółowych dyrektyw wykładni nie może gwarantować materialnej sprawiedliwości wyniku, ponieważ brzmienie przepisów może być takie, że nawet mimo ich najlepszej wykładni nie sposób uzyskać materialnie sprawiedliwego wyniku (chyba że naruszymy językową granicę wykładni i *de facto* zignorujemy brzmienie przepisów). Ponadto realizowanie nawet najlepiej uzasadnionych i szczegółowych dyrektyw wykładni nie może wykluczyć sytuacji wyjątkowych, precedensowych, kiedy to stosowanie dotychczasowych reguł prowadzi do rozstrzygnięć intuicyjnie niesprawiedliwych – poczucie prawości przeczy wynikowi sprawiedliwości proceduralnej. Z istnienia takich przypadków można wyprowadzić odmienne konsekwencje teoretyczne. Z jednej strony można je traktować jako argument przeciwko normatywnym teoriom wykładni, czy też regułom wykładni jako takim (rozumianym jako wiążące dyrektywy postępowania, nie zaś jedynie zalecenia). Z drugiej zaś strony można je traktować jako szczególny przypadek wymagający zmiany reguł (jakiejś określonej reguły). Z takiej perspektywy zaistnienie sytuacji wyjątkowej stanowić musi podstawę do sformułowania nowej reguły bądź też modyfikacji treści reguły dotychczasowej. Można więc powiedzieć, że uwzględnienie „wyjątku” stanowi podstawę do kolejnej generalizacji.

Typowym przykładem pierwszego rozwiązania są poglądy J. Raza, który podważa zasadność normatywnych koncepcji wykładni prawa (przynajmniej w zakresie wyjątkowych, „precedensowych przypadków”). Autor podważa zasadność teorii, która albo miałyby działać jako „przepis” na formułowanie prawidłowych interpretacji, albo na przedstawienie opisu tego, jak oceniać interpretacje jako prawidłowe bądź nieprawidłowe¹⁵. Jest tak z dwóch powodów. Po pierwsze, ponieważ moralność, do której należy się odwoływać przy „innovacyjnym” dokonywaniu wykładni, nie może być ustalona przez dyrektywy operacyjne, które umożliwiałyby osobie, której moralne zrozumienie i osąd nie są jednoznaczne, dojście do właściwych wniosków moralnych dotyczących sytuacji, z którymi może się ona spotkać. Po drugie, ponieważ każda innowacja wymyka się uogólnieniu. Dlatego też, jeśli chodzi o perspektywiczny aspekt interpretacji, nie ma sensu konstruować ogólnej teorii, która odróżnia dobre interpretacje od złych.

¹⁵ J. Raz, *On The Nature of Law*, „Archiv für Rechts- und Sozialphilosophie” 1996, nr 82, s. 1–25.

Powyższe argumenty nie wydają się wystarczające. Nawet jeśli moralność nie może być wyrażona w postaci operacyjnych reguł (a to nie jest oczywiste), to nie oznacza jeszcze, że prawnicze rozumowanie interpretacyjne również nie jest możliwe do wyrażenia w postaci takich reguł. Na przykład derywacyjna koncepcja wykładni prawa wymaga uwzględnienia wartości jako jednego, ale nie jedyne, wśród argumentów interpretacyjnych¹⁶. Argumenty te zorganizowane są w system, który umożliwia przyjęcie konkluzji, mimo pewnego stopnia niejednoznaczności poszczególnych argumentów. Nie wydaje się również, aby innowacyjny aspekt interpretacji wykluczał normatywną koncepcję interpretacji. Uogólnienie wydaje się istotą sprawiedliwości proceduralnej. Innowacja zawsze odbywa się na tle pewnej generalnej reguły (w przeciwnym razie nie byłaby to innowacja), ale jeśli zostanie zaakceptowana, to powinna stać się podstawą do sformułowania kolejnej generalnej reguły (w przeciwnym razie pozostaje tylko odchyleniem). Innymi słowy normatywna koncepcja wykładni nie powinna wykluczać innowacji, która jednak powinna stać się podstawą do kolejnego uogólnienia.

Trudno uznać, że w przypadku wykładni prawa mamy do czynienia z doskonałą sprawiedliwością proceduralną. Pozostaje jednak wciąż pytanie, czy w przypadku wykładni prawa mamy do czynienia z niedoskonałą sprawiedliwością proceduralną, czy też czystą sprawiedliwością proceduralną. Trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie. Wydaje się, że w przypadku procesu wykładni mamy do czynienia z niedoskonałą sprawiedliwością proceduralną. Można jednak zauważyć również pewne cechy czystej sprawiedliwości proceduralnej¹⁷. Realizowanie reguł wykładni nie może, co prawda, w każdym przypadku zagwarantować materialnej sprawiedliwości wyniku (ze względów wskazywanych powyżej), jednak w przeważającej większości przypadków uzyskanie takiego wyniku umożliwia. Powstaje jednak pytanie, czy uzyskanie sprawiedliwego wyniku wykładni możliwe jest bez stosowania reguł wykładni. Bez wątplenia dokonanie wykładni różni się od zwykłego rzutu kostką jako przykładu czystej sprawiedliwości proceduralnej, jednak istnieją tutaj pewne podobieństwa. Z perspektywy określonej normatywnej koncepcji wykładni jej dyrektywy w pewnym sensie „definiują” (określają) właściwy wynik wykładni. Nie ma więc sensu pytać, czy dany wynik wykładni jest właściwy w oderwaniu od wskazanych dyrektyw. Jeżeli

¹⁶ M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2017, s. 277–302.

¹⁷ Gdyby omawiane odróżnienie traktować jako typologię, to można powiedzieć, że sprawiedliwość wykładni prawa sytuuje się gdzieś między niedoskonałą sprawiedliwością proceduralną a czystą sprawiedliwością proceduralną.

będziemy rozpatrywać dwie konkurencyjne normatywne koncepcje wykładni, które w danym przypadku dają dwa różne, konkurencyjne rezultaty, to nie sposób uznać jednego z nich za właściwy, nie akceptując jednocześnie dyrektyw jednej z nich. W kontekście problematyki sprawiedliwości można powiedzieć, że kwalifikacja określonego wyniku wykładni jako materialnie sprawiedliwego, musi być zrelatywizowana do określonych dyrektyw wykładni, które przewidują określony sposób rekonstruowania materialnej koncepcji sprawiedliwości przypisywanej prawodawcy. Trudno uznać, że taka rekonstrukcja jest możliwa niezależnie od zastosowania określonych dyrektyw wykładni. To właśnie przestrzeganie tych dyrektyw powoduje, że można mówić o niearbitralności przy ustalaniu wyniku wykładni, który można zakwalifikować jako sprawiedliwy w świetle materialnej koncepcji sprawiedliwości przypisywanej prawodawcy.

Podsumowanie

Choć określenie „sprawiedliwy” nie jest typowo używane w odniesieniu do interpretacji prawa, to jednak nie oznacza, że wykładnia prawa nie może być rozpatrywana jako sprawiedliwa (bądź niesprawiedliwa). Ze względu na wieloznaczność określenia „sprawiedliwy” twierdzenie „wykładnia W jest sprawiedliwa/niesprawiedliwa” może być różnie rozumiane. Przede wszystkim określenie to ma inne znaczenie wtedy, gdy odnoszone jest do samego procesu wykładni, a inne, gdy odnoszone jest do wyniku wykładni. W pierwszym przypadku w istocie chodzi o sprawiedliwość proceduralną (jako szczególny typ sprawiedliwości formalnej), zaś w drugim o sprawiedliwość materialną. Sprawiedliwość proceduralna w tym kontekście musi być rozumiana jako niearbitralność w stosowaniu reguł wykładni. Realizacja proceduralnej sprawiedliwości wykładni wydaje się warunkiem koniecznym dla jej sprawiedliwości materialnej, jednak nie może takiej sprawiedliwości gwarantować.

Uwzględniając poczynione dotychczas uwagi pojęciowe, można sformułować kilka ogólnych tez dotyczących relacji problematyki sprawiedliwości do zagadnień wykładni prawa:

1. Nie ma powodów, które uniemożliwiłyby mówienie o sprawiedliwości wykładni prawa, a wprowadzenie tej kategorii wydaje się pożądane z punktu widzenia analiz aksjologicznego aspektu wykładni prawa.
2. Jeżeli odróżnić zagadnienie sprawiedliwości prawa od zagadnienia sprawiedliwości wykładni, to do wykładni funkcjonalnej (i wykładni w ogóle) ma za-

stosowanie przede wszystkim pojęcie sprawiedliwości proceduralnej, rozumianej jako zgodność z regułami przewidzianymi dla sposobu podejmowania określonego typu decyzji (chodzi w tym przypadku oczywiście o wykładnię w sensie pragmatycznym – proces wykładni).

3. W przypadku procesu wykładni mamy do czynienia z niedoskonałą sprawiedliwością proceduralną. Można jednak zauważyć również pewne cechy czystszej sprawiedliwości proceduralnej.
4. Tym więcej jest sprawiedliwości proceduralnej przy wykładni funkcjonalnej (i wykładni w ogóle), im bardziej rozbudowany jest zespół reguł dotyczących jej dokonywania, przy jednoczesnym zmniejszeniu zakresu czynności, które mogą być dokonane w sposób arbitralny.
5. Zgodność określonego wariantu interpretacyjnego z jakąś określoną materialną koncepcją (doktryną) sprawiedliwości będzie istotnym argumentem interpretacyjnym o tyle, o ile da się ją przypisać prawodawcy.
6. Przy założeniu istnienia językowej granicy wykładni nawet istnienie i zastosowanie odpowiednich reguł nie gwarantuje materialnej sprawiedliwości wyniku wykładni – a co za tym idzie, również materialnej sprawiedliwości prawa.

Literatura

- Bogucki O., *Model wykładni funkcjonalnej w derywacyjnej koncepcji wykładni prawa*, Szczecin 2016.
- Brighthouse H., *Sprawiedliwość*, tłum. S. Królak, Warszawa 2007.
- Hock Lai Ho, *A Philosophy of Evidence Law: Justice in the Search for Truth*, Oxford 2008.
- Lindroos-Hovinheimo S., *Justice and the Ethics of Legal Interpretation*, New York 2012.
- Miller D., *Justice*, w: *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Fall 2017 Edition), red. E.N. Zalta, 26.06.2017, <https://plato.stanford.edu/archives/fall2017/entries/justice>.
- Perelman C., *O sprawiedliwości*, Warszawa 1988.
- Piszko R., *Granice decyzji sądowych*, Szczecin 2015.
- Pleszka K., *Językowe znaczenie przepisu jako granica wykładni*, w: *Filozoficzno-teoretyczne problemy sądowego stosowania prawa*, red. M. Zirk-Sadowski, Łódź 1997.
- Rawls J., *A Theory of Justice*, revised edition, Cambridge 1999.
- Raz J., *On The Nature of Law*, „Archiv für Rechts- und Sozialphilosophie” 1996, nr 82.
- Spyra T., *Granice wykładni prawa*, Kraków 2006.
- Załużski W., *O granicach wykładni prawa w kontekście sporu o relacje między sprawiedliwością i prawością*, w: *Wykładnia prawa. Tradycja i perspektywy*, red. M. Hermann, S. Sykuna, Warszawa 2016.

Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2017.

Ziemiński Z., *O pojmowaniu sprawiedliwości*, Lublin 1992.

Ziemiński Z., *Zarys teorii prawa*, Poznań 1997.

JUSTICE IN LEGAL INTERPRETATION

Summary

Can we talk about justice in the interpretation of law? The aim of the article is to justify positive answer to this question and closer explication of the meaning (or rather meanings) of this answer. This aim is implemented by method of conceptual analysis – analysis of the main concepts related to justice and legal interpretation. Several statements have been made on the basis of the analysis. First of all, the justice of law and the justice of legal interpretation are two separate issues. If we are talking about justice in the process of legal interpretation, we mean, above all, procedural justice. In the case of legal interpretation, there is an imperfect procedural justice, which, however, shows a significant resemblance to pure procedural justice. Procedural justice in the interpretation of law means non-arbitrariness in judging between different interpretive variants representing different substantial concepts of justice. The more procedural justice there is in interpreting the law, the more exhaustive the set of rules for making it. Although the implementation of justice understood in this way is a prerequisite for achieving a substantially just result, it can not guarantee it, and in particular can not guarantee a full ethical rightness of the result.

Keywords: justice, legal interpretation, theory of law, theory of legal interpretation, philosophy of law